Rok IV. Sobota dnia 28 kwietnia 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 96

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Korzystajcie z okazji i zwiedźcie Wystawę Książki, która przedłużona została do dnia 10 maja b.r.

Rola kobiety w samorządzie.

Artykuł 3-ci nowej ustawy samorządowej brzmi:

„Prawo wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych, przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który ukończył 24 lata do dnia wyborów".

Ustawa więc nieuznaje żadnych ograniczeń prawnych ze względu na płeć i w pełni realizuje hasło równouprawnienia kobiet, hasło które było sztandarem długoletnich walk kobiet—działaczek i jest zwycięstwem dla ruchu wyzwoleńczego kobiet.

Jednak, zauważyć to należy, że ogół kobiecy w swej większości nie docenił swych olbrzymich wartości i nie wyzyskał ich odtąd należycie w życiu publicznem.

Szczególnie na terenie samorządowym udział kobiety jest znikomy mimo że istnieje tutaj aż nadto zagadnień, któremi zająć się winna wyłącznie kobieta-obywatelka.

Czy to dbałość o zdrowie fizyczne i zdrowie moralne społeczeństwa, czy walka z przestępczością małoletnich, czy opieka nad matką i dzieckiem, ochrona pracy kobiet i pracy nieletnich, czy opieka nad starcami i bezdomnemi dziećmi, nad żłobkami—wszystkie te dziedziny życia samorządowego winny spoczywać wyłącznie w rękach uspołecznionej kobiety.

Kobieta bowiem powołaną jest najbardziej do ujęcia w swe ręce działu kierowniczego opieki społecznej, zagadnień kulturalno-oświatowych i hygjeny miasta. Tę dziedzinę pracy kobieta pojmuje subtelniej i troskliwej i tu leży zaniedbane pole dla pracy i inicjatywy społecznej kobiet.

A pole to jest olbrzymie i niewyzyskane zupełnie. Choćby wymienić, poza wyżej wskazanemi dziedzinami, wdzięczną akcję organizowania ogródków jordanowskich, gdzie dziecko kobiety pracującej mogłoby spędzać czas na zabawach z rówieśnikami pod pieczołowitem okiem opiekunki, organizację kolonji letnich i półkolonji, zakładanie przedszkoli i żłobków dziecięcych, w których matki mogłyby zostawiać swe niemowlęta na czas pracy w fabryce, wreszcie zakładanie domów poprawczowychowawczych dla moralnie zaniedbanej młodzieży.

A już szczególnie doniosłość roli kobiety w pracy samorządowej leży w akcji dożywiania młodzieży szkolnej. Ta, nad wyraz ważna akcja, pomyślnie, lecz w ograniczonych ramach, przeprowadzona na przez Zarząd Miasta i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet powinna i musi odbywać się przy udziale całego uświadomionego społeczeństwa kobiet. Ratować bowiem anemiczne i niszczejące najmłodsze pokolenie jest najwyższym nakazem, jest obowiązkiem dzisiejszej teraźniejszości Polski względem Polski Jutra.

A walka z nierządem?
Walka z alkoholizmem?
Walka z analfebetyzmem?

Walka z potwornemi warunkami w jakich żyje kobieta-matka, rodząca pokolenie gruźlików i degeneratów?

Kobieta musi odrzucić bierność i z zapałem twórczym stanąć w szeregach działaczy samorządowych, jako czynnik twórczy i pełnowartościowy.

Przyjęcie w Belwederze.

WARSZAWA. — Onegdaj o godz. 17-ej Marszałek Piłsudski z małżonką podejmowali w Belwederze zaproszonych gości.

Wśród zebranych na herbatce zauważono marszałków Sejmu i Senatu, przedstawicieli Rządu, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego i wojska.

Podczas herbatki Marszałek prowadził przez czas dłuższy ożywione rozmowy z gośćmi.

Komisarz rządowy w Poznaniu

WARSZAWA. Ministertwo Spraw Wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru dr. Mieczysława Mieczkowskiego na prezydenta miasta Poznania.

Konsekwencją tej decyzji, jak słychać, będzie zaprowadzenie rządów komisarycznych w magistracie m. Poznania.

Podobnej decyzji należy oczekiwać i w stosunku do Gniezna.

Znaczenie wizyty min. Barthou w Pradze.

PRAGA. Min. Barthou przybył tu we czwartek o godzinie 9 rano wprost z Krakowa, powitany na dworcu przez min. Benesza, przedstawicieli dyplomatycznych Polski, Rumunji, Jugosławji i innych państw. Publiczność, zgromadzona na dworcu, urządziła gościowi francuskiemu wielką owację. Praga przybrana jest chorągwiami o barwach czeskich i francuskich.

Wizyta Barthou w Czechach nie będzie obfitować w żadne sensacje i służyć ma jedynie do poinformowania min. Benesza o rokowaniach warszawskich.

W kołach tutejszych przypuszczają, że Barthou przeprowadzi w Pradze rozmowy na temat Anschlussu, sytuacji w Austrji, jako też na temat uznania Rosji sowieckiej ze strony Małej Ententy i ewentualnego powrotu Niemiec do Ligi Narodów.

Wizyta min. Barthou w Pradze posiada więc według doniesień zagranicznych znaczenie czysto formalne.

PRAGA. Prezydent Masaryk przyjął wczoraj min. Barthou na audjencji, poczem zaprosił go na obiad, w którym wzięli również udział członkowie rządu z premierem Malypetrem.

PARYŻ. Omawiając wizytę ministra Barthou w Pradze, wskazuje prasa paryska na rolę ministra Benesza, jako sprawozdawcy konferencji rozbrojeniowej. „Journal" pisze: „Barthou będzie mógł omówić z Beneszem kroki, jakie należy podjąć w Genewie, celem przeprowadzenia programu, nakreślonego w Paryżu."

Papen żąda nowych terytorjów dla Niemiec.

BERLIN. Wicekanclerz Papen wygłosił w klubie przemysłowców w Dortmundzie przemówienie, w którem m. in. zaznaczył, że państwo doby obecnej nie może wyrastać zdołu, lecz musi być rozbudowane zgóry. Swiat powraca do epoki bohaterskiej i wymaga rozdziału na kierujących i kierowanych.

Należy strzec się przytem zbytniej ingerencji państwa w zbiorowych organizacjach w życiu gospodarczem, gdyż usunęłoby się przez to wysiłek indywidualny.

Przechodząc do gospodarczej polityki Niemiec, wicekanclerz oświadczył, że techniczno-gospodarczy rozwój Niemiec wymaga powiększenia obszaru gospodarczego, zmniejszonego przez wojnę, przez rozpadnięcie się monarchji austro - węgierskiej.

Rozwój gospodarczy Niemiec — zaznaczył von Papen — nie został dotychczas uwzględniony przez politykę.

Musimy — mówił von Papen z największą uwagą śledzić wypadki na Bliskim Wschodzie oraz w Europie środkowej. Polityka jest w trakcie wyciągania konsekwencyj z rzeczywistości gospodarczej.

Narodowy socjalizm stworzył już podstawy do wielkiej rozgrywki europejskiej. Reorganizacja europejska — zakończył wicekanclerz — wyrasta z rewolucji niemieckiej i Niemcy podejmują pełną odpowiedzialność za zagrożone losy Europy.

Suvich nic nie wskórał w Londynie.

LONDYN. Na wczorajszem posiedzeniu w Izby Gmin, premjer Mac Donald wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że w razie rozbicia się rokowań rozbrojeniowych Anglja zrówna swe zbrojenia lotnicze ze zbrojeniami powietrznemi Francji. Deklaracja ta wywołała w prasie angielskiej wielki entuzjazm. — Już w najbliższej przyszłości ministerstwo lotnictwa zamierza zorganizować nowy ośrodek przemysłu lotniczego w północnej Irlandji.

LONDYN. 3-dniowa wizyta włoskiego podsekretarza spr. zagr. Suvicha w Londynie nie wydała żadnych konkretnych rezultatów. Rozmowy jakie Suvich prowadził z członkami rządu brytyjskiego w kwestji rozbrojenia, przyczyniły się jedynie do powiększenia różnicy jaka zachodzi we wzajemnych stanowiskach Anglji i Włoch.

Należy to przypisać osobie Suvicha, który przez cały czas rozmów powtarzał jakgdyby wyuczoną lekcję, że najlepiej byłoby gdyby Wielka Brytanja zrezygnowała z własnego projektu rozbrojeniowego i poparła projekt Mussoliniego.

Członkowie rządu brytyjskiego przedewszystkiem zaś autor projektu. Mac Donald oświadczyli stanowczo, że nie przyłączą się do projektu Mussoliniego. Suvich wyjechał więc z niczem i wyjaśnienie sprawy rozbrojenia nie posunęło się ani na krok naprzód.

Min. Koc w Foreign Office.

LONDYN. W związku z podpisaniem kontraktu z Tow. „Westinghouse" min. A. Koc zaproszony został dziś do Foreign office, gdzie parlamentarny podsekretarz stanu lord Stanhope wyraził mu, imieniem rządu brytyjskiego wielkie zadowolenie z powodu obustronnie pomyślnego zakończenia prac nad podpisaniem umowy.

Min. A. Koc skorzystał z tej sposobności, aby na ręce lorda Stanhope'a złożyć podziękowanie za życzliwą opiekę, jaką rząd brytyjski otoczył rokowania.

Zwycięstwo labourzystów w dodatkowych wyborach.

LONDYN. — W okręgu North Hammersmith (Londyn) odbyły się wybory uzupełniające do izby gmin. Zwycięstwo odniósł kandydat Labour Party, uzyskując 14.163 głosy. Kandydat konserwatywny zdobył 10.747 głosów, a kandydat komunistyczny 614.

Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających w Hammersmith gdzie zamiast zmarłej niedawno posłanki konserwatywnej wybrany został kandydat Labour Party, jest typowym wyrazem przesunięcia, jakie się dokonywa obecnie w Anglji. Labour Party zaczyna odzyskiwać spowrotem wszystkie te okręgi, które w r. 1931 zdobył rząd narodowy.

Dlaczego Rzesza odrzuciła propozycję Z. S. R. R.

BERLIN. — W uzupełnieniu wiadomości łotewskiej agencji telegraficznej o propozycji Rosji Sowieckiej podpisania z Niemcami protokółu gwarantującego niepodległość i nienaruszalność państw bałtyckich. — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza urzędowy komunikat, który wyjaśnia negatywne stanowisko Niemiec i stwierdza, że propozycja przedłożona została dn. 28 marca przez p. Litwinowa ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie. O stanowisku rządu Rzeszy powiadomiony został rząd sowiecki w dniu 14 kwietnia. Stroна niemiecka poinformowała o całokształcie sprawy zainteresowane rządy państw wschodnich.

Przed wprowadzeniem nowej konstytucji w Austrji.

WIEDEŃ. — Rada narodowa i rada związkowa mają być zwołane na dzień 30 bm. celem przyjęcia do wiadomości nowej konstytucji, która będzie uroczyście proklamowana w dn. 1-ym maja. Decyzja w sprawie zwołania parlamentu nastąpi prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów. Rada ministrów ma udzielić rządowi pełnomocnictw, celem wprowadzenia w życie konstytucji.

Zmiany w rządzie sowieckim.

MOSKWA. Ogłoszono decyzję rządową, mianującą Czubara, dotychczasowego prezesa rady komisarzy ludowych Ukrainy na stanowisko wiceprezesa rady komisarzy ludowych ZSRR. oraz rady pracy i obrony narodowej ZSRR. Meżlauk został mianowany zastępcą prezesa rady komisarzy ludowych ZSRR. oraz prezesem komisji planów pastwowych.

Mianowany przewodniczącym komisji kontroli sowieckiej Kujbyszew został zwolniony z funkcji przewodniczącego komisji planów państwowych. Wiceprezesami komisji planów państwowych mianowano Kwirynga i Smirnowa. Gaister, Millutin, Łomow, Trojanowski i Unschlicht, zwolnieni z dotychczasowych stanowisk, otrzymają inne przydziały.

Awantury hitlerowskie w Gmunden.

WIEDEŃ. Wydarzyły się w Gmunden, w Austrji Górnej, niepokoje hitlerowskie. Willę burmistrza obrzucono kamieniami, przyczem wszystkie szyby uległy zniszczeniu.

Demonstranci udali się następnie pod willę dyrektora fabryki cementu, do której oddali 40 strzałów rewolwerowych, wznosząc okrzyki: „Heil Hitler". W związku z tem policja dokonała wielu aresztowań.

WYBUCH WOJNY DOMOWEJ W HISZPANJI.

Dymisja rządu. — Zamach na ministra. — Stan ostrego pogotowia.

MADRYT. Rząd Lerroux podał się do dymisji. Przyczyną tej decyzji było stanowisko prezydenta republiki w sprawie amnestji. Prezydent Zanora oświadczył, iż podpisuje ustawę z zastrzeżenia mi, które poda do publicznej wiadomości.

Obecny rząd premjera Lerroux sprawował władzę zaledwie od 3 marca br.

MADRYT. Ub. nocy dokonano zamachu bombowego na ministra spraw wewn., Alonzo. Minister cudem ocalał. Wybuch bomby nastąpił po przejeździe samochodu ministra. Sprawca zamachu zbiegł.

W Madrycie panuje wielkie podniecenie. Liczą się ogólnie z wybuchem walk domowych. Wobec niemożliwości rozwiązania kryzysu gabinetowego, możliwem jest ustąpienie prezydenta Republiki. Ugrupowania lewicowe rozwinęły żywą agitację za rozwiązaniem Kortezów.

W sferach socjalistycznych panuje olbrzymie poruszenie wobec przygotowań prawicy do zamachu stanu. Socjaliści poczynili odpowiednie zarządzenia, celem przeciwdziałania ewentualnemu zamachowi.

W całej hiszpanji ogłoszony został stan ostrego pogotowia.

Heimwehra ustaliła swe stanowisko.

WIEDEŃ. Komendanci krajowi Heimwehry zjawili się z ks. Starhembergiem i wicekanclerzem Feyem na czele u kanclerza Dollfussa, aby zakumunikować, że we wszystkich sprawach osiągnięto zgodę.

Ks. Starhemberg wejdzie do gabinetu jako wicekanclerz, podczas gdy dotychczasowy wicekanclerz Fey zatrzyma nadal tekę bezpieczeństwa publicznego.

Napad hindusów na Gandhiego.

LONDYN. Z Deogharu donoszą, że hindusi ortodoksi zaatakowali samochód, w którym znajdował się Gandhi. Wokół samochodu wywiązała się bójka, 3 zwolenników Gandhiego jest ciężko rannych. Zajście jest jednym z epizodów walki pomiędzy konserwatywnemi kołami hinduskiemi a zwolennikami Gandhiego, prowadzącymi w myśl jego wskazań kampanję na rzecz parjasów. Gandhi oświadczył, iż gdyby się okazało, że winnymi zajścia byli jego zwolennicy rozpocznie pokutę.

2.000 amerykańskich silników samolotowych dla Niemiec.

BERLIN. Już w przyszłym tygodniu rozpocznie się dostawa nowych silników lotniczych dla Niemiec, zamówionych w zakładach przemysłowych w Stanach Zjednoczonych. Ilość ich wynosi 2.000 i dostawa odbywać się będzie w partjach po 100 sztuk tygodniowo. Są to silniki, umożliwiające zwiększenie szybkości aparatów do 350 km. na godz.

Zamach na Kanał Panamski?

NOWY JORK. — Przeprawa amerykańskiej floty wojennej przez Kanał Panamski odbyła się, naogół bez przeszkód, a jedynie z dość znacznem opóźnieniem. Czas przeprawy dla 111 okrętów obliczono na 24 godziny, podczas gdy w rzeczywistości trwał przeszło 47 godzin. Przyczyną tego opóźnienia było zle funkcjonowanie niektórych śluz, które w ostatniej chwili musiano poddać szybkiemu remontowi.

Wedle krążących pogłosek, ma się tu do czynienia z aktem sabotażu niewyśledzonych dotąd sprawców, wobec czego władze amerykańskie ustanowiły silne warty wojskowe przy poszczególnych śluzach, które pełnić będą służbę w permanencji.

B. prezydent Kuby oskarżony o morderstwo.

HAVANNA. Rząd kubański wydał nakaz aresztowania b. prezydenta Kuby, Machado. Rząd kubański obwinia b. prezydenta, że w czasie starcia politycznego w dniu 7 sierpnia 1933 r. zamordował pewnego człowieka. B. prezydent Machado, który dotychczas przebywał w Stanach Zjednoczonych, wyjechał w nieznanym kierunku, prawdopodobnie do Kanady. Wszelkie poszukiwania policyjne okazały się bezowocne.

Krwawo stłumiono bunt w Boliwji.

LA PAZ. W Boliwji wybuchł bunt w wojskowej szkole w La Paz.

W strzelaninie zginęło przeszło 100 osób. Uczniowie szkoły, poparci przez niektóre oddziały wojska, opanowali komendę główną policji oraz kilka innych urzędów.

Wojska rządowe, sprowadzone do La Paz, przyjęto ogniem karabinów maszynowych. Zacięta walka trwała od wschodu słońca do południa. Zbuntowane oddziały poddały się dopiero wtedy, kiedy wojska rządowe wprowadziły do walki artylerję.

Silne trzęsienie ziemi w Macedonji.

SOFJA. Cała południowa Macedonja nawiedzona została przez silne wstrząsy podziemne, którym towarzyszyły podziemne grzmoty. Ludność ogarnięta została paniką i nocowała pod gołem niebem. Panika spotęgowana była wspomnieniem o wielkiem katastrofalnem trzęsieniu ziemi, które w r. 1928 na wielkim obszarze Macedonji wyrządziło olbrzymie spustoszenia.

55 oskarżonych o współdziałanie z dywersantami.

ŁUCK. W serji procesów komunistycznych, rozpatrywanych w ostatnim czasie na Wołyniu, wyznaczony na miesiąc maj proces w Kowlu szczególną zwraca uwagę. Obejmuje on 55 oskarżonych.

Prócz przynależności do K. P. Z. U., dążącej drogą rewolucji komunistycznej do wprowadzenia ustroju radzieckiego oraz oderwania od Polski południowo-wschodnich województw, akt oskarżenia zarzuca współdziałanie z bandytami dywersyjnymi.

Burmistrz i urzędnicy magistratu oskarżeni o nadużycia pieniężne.

PUŁAWY. P. Jan Turczyński, burmistrz miasta Puław, kierownik buchalterji magistratu i trzej inni urzędnicy tegoż magistratu, postawieni zostali w stan oskarżenia za nadużycia pieniężne, dokonywane przez nich w ciągu dłuższego czasu, na szkodę zarządu miasta Puław, sięgające kwoty 120.000 złotych.

Machinacje burmistrza i jego zacnych kompanów wyszły na jaw, gdy urzędy skarbowe przejęły egzekucję od magistratów.

W kilku wierszach.

— Na terenie pogranicza litewskiego rząd litewski poczyna wznosić maso wo strażnice graniczne. Fakt ten pozwala przypuszczać, że rząd litewski stopniowo zaczyna wyzbywać się myśli „nie uznawania" granicy między Polską i Litwą i określania jej jako linji demarkacyjnej.

— Z nawiedzonej przez wielką katastrofę kopalni pod Serajewem wydobyto dotychczas 120 trupów.

— Rząd turecki zgodził się na powrót Trockiego na wyspy Książęce, na morzu Marmara na poprzednich warunkach.

FELJETON.

Mowa sen. Bartoszewicza wygłoszona na posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego

MOTTO:

„W szczególności przypomniał sen. Bartoszewicz rolę obozu narodowego w odzyskaniu niepodległości, w odparciu najazdu bolszewickiego w r. 1920, w złączeniu Wileńszczyzny z Polską..."

(Sprawozdanie „Gazety Warszawskiej" Nr. 110 z obrad Rady Naczelnej Stron. Narodowego).

— Przechodząc skolei do sprawy odzyskania niepodległości (— ciągnął sen. Bartoszewicz —) stwierdzam kategorycznie, że było ono wyłącznie dziełem obozu narodowego. Jeżeli kto ma jakieś wątpliwości, służę wyjaśnieniem:

Jak wiadomo, niepodległość Polski zawdzięczamy Ententcie. Kierownictwo naszego obozu, proroczo przewidując wybuch i przebieg wielkiej wojny, na długo przed 1914 r. rozpoczęło pracę w kierunku pozyskania sobie mocarstw sprzymierzonych. Zaczęliśmy oczywiście od Rosji. Nie trzeba chyba przypominać wszystkich zabiegów i kroków wszczynanych przez nas na polu polsko-rosyjskiego zbratania. Wystarczy wspomnieć Dumę, która zawsze pozostanie dumą Narodowej Demokracji. Wystarczy przypomnieć społeczeństwu, jak wrogo ustosunkował się nasz obóz do rewolucyjnych poczynań polskich „buntowszczyków", jak nieustępliwie zwalczał szkodliwe i nierozsądne strajki szkolne i nierozważne podniecenie młodzieży, z którą ówczesne władze tyle miały kłopotów. Zaiste, gdyby nie wywrotowa agitacja socjalistów, zbratanie polsko-rosyjskie byłoby się stało już wówczas faktem dokonanym. Kto wie, może nawet dostalibyśmy od bratniego narodu rosyjskiego tak upragnioną autonomję.

Entuzjazm, z jakim obóz narodowy przyjął słynną odezwę W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza, również walnie przyczynił się do zbliżenia dwu bratnich narodów słowiańskich, stając się podwaliną przyszłej niepodległości Polski. Pozyskiwanie jednego z głównych mocarstw sprzymierzonych przy pomocy adresów hołdowniczych, listów wiernopoddańczych i złotych szabel dla generałów — okazało się mądre i celowe. Prezydent Wilson, rozrzewniony tem przywiązaniem narodu do Ententy, podarował nam w swojem słynnem orędziu Polskę z wolnym dostępem do morza. Reszty dokonał gen. Haller, wrzucając do Bałtyku historyczny pierścionek zaręczynowy.

Jak widzimy, zasługi naszego obozu w odzyskaniu niepodległości, są najzupełniej bezsporne. Kto ma jeszcze jakieś wątpliwości, niech wstanie. Nikt nie wstał? Dziękuję.

Sprawa odparcia najazdu bolszewickiego w r. 1920 również nie powinna nastręczać wątpliwości. Jest rzeczą powszechnie wiadomą i historycznie sprawdzoną, że bolszewików pokonał gen. Weygand, który działał w myśl rozkazów przysyłanych z Poznania przez sen. Seydę i z Katowic przez sen. Korfantego. Wiadomo również, że plan zwycięskiej ofensywy, która ocaliła Warszawę, Polskę i Europę, powstał w Poznaniu w kwaterze obozu narodowego. W związku z tem zgłaszam nagły wniosek: „Cud nad Wisłą" powinien zostać przemianowany na „Cud nad Wartą". Kto za wnioskiem, niech podniesie rękę. Dziękuję. Wniosek przeszedł przez aklamację.

Oczywiście, zwycięstwo naszego obozu w r. 1920 byłoby niepełne, gdybyśmy nie pomyśleli wówczas o przyłączeniu Wileńszczyzny do Macierzy. Pomyślelibyśmy i o tem. Na rozkaz gen. Józefa Hallera gen. Żeligowski ruszył na północno-wschód, zajmując Wilno i okolice w imieniu obozu narodowego.

Po odparciu nawały bolszewickiej, przystąpiliśmy do pracy nad odbudową państwa polskiego. Niemałą przeszkodą w naszych poczynaniach był przerost sejmowładztwa i wynikająca stąd słabość władzy wykonawczej. Nie chcąc brać odpowiedzialności za anarchję wewnętrzną, usunęliśmy się na jakiś czas od czynnej polityki. Kiedy jednak dalsze tolerowanie sejmokracji zdawało się zagrażać istnieniu Państwa, postanowiliśmy dokonać przewrotu. W maju 1926 roku zwycięskie oddziały narodowo-demokratyczne, te same co odparły nawałę bolszewicką i przyłączyły Wilno do Macierzy, pod dowództwem obożnego Obozu Wielkiej Polski Wienawy-Długoszowskiego wymaszerowały z III-go mostu na Belweder.. Kto to gwiżdże? Co ja takiego powiedziałem? No, dajcie mi skończyć, nie ściągajcie mnie z estrady! Co to za polewanie zimną wodą?! Panie Romanie, na pomoc!!!

przepisał
Jerzy Paczkowski.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 28 kwietnia. Pawła
Wschód słońca o g. 4.25. Zachód o g. 18.59.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja Wieluńska.

W nocy z soboty na niedzielę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

1570 bezrobotnych pracuje przy miejskich robotach publicznych. Od poniedziałku bezrobotni, zatrudnieni przy robotach publicznych, prowadzonych przez zarząd miasta, pracują po 4 dni w tygodniu, zgodnie z decyzją p. prezydenta Mackiewicza, który —jak donosiliśmy wchodząc w ciężkie położenie zatrudnionych przy tych robotach, zwiększył o 1 dzień ilość dni pracy, oraz podwyższył płace do 3 zł. netto dziennie. Tygodniowy zarobek wynosi więc obecnie 12 zł. netto, z czego 10 zł. otrzymują robotnicy gotówką 2 zł. zaś mąką.

Stan zatrudnienia na miejskich robotach publicznych przedstawia się obecnie następująco: na plantacjach pracuje 485 bezrobotnych, na robotach drogowych 806 i na prowadzonych przez prywatne przedsiębiorstwa, którym powierzono je w drodze przetargu — 279 osób. Ogółem zatrudnionych jest 1 570 bezrobotnych.

Djety urzędników i koszty przesiedlenia. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o djetach służbowych dla cywilnych i wojskowych funkcjonarjuszy państwowych.

Djety dla będących w podróży służbowej urzędników ustalone zostały na 6—8 zł. dziennie.

Dla urzędników niższych ustalono djety w wysokości 10—12 zł. dziennie. Dla woźnych 6 zł. dziennie. Djety o innych stawkach przyznano profesorom szkół wyższych, oraz nauczycielom szkół średnich i powszechnych. Odrębne stawki wyznaczone zostały dla policji i straży granicznej.

Dyrektorzy gimnazjów otrzymywać będą 15 zł. dziennie, nauczyciele szkół średnich 12 zł., kierownicy szkół powszechnych 12 zł., a nauczyciele tych szkół 10 zł. dziennie.

Wrazie przeniesienia na inne miejsce w kraju i na obszarze W. M. Gdańska przysługują funkcjonarjuszom państwowym djety za czas przejazdu do nowego miejsca służbowego za pierwszą dobę w nowem miejscu. Małżonkowi przeniesionego funkcjonarjusza przysługują djety w wysokości 75 proc., dzieciom w wysokości 50 proc. djet, należnych przeniesionemu. Ponadto otrzymuje przeniesiony zwrot kosztów przejazdu dla siebie, rodziny i służącej, oraz zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego. Przez pojęcie „małżonek” rozumie się żonę, z wyjątkiem sądownie separowanej, co do której na mężu nie ciąży obowiązek alimentacji, oraz męża, zupełnie niezdolnego do zarobkowania. Z djet i kosztów przejazdu korzystają dzieci ślubne, uprawnieni pasierbowie do ukończenia 18 lat, jeżeli zaś uczęszczają do szkół powszechnych lub wskutek choroby nie mogą zarabiać na utrzymanie — do ukończenia 24 lat.

Pracodawca rozstrzyga o jakości pracy. Kwestja oceny, w jaki sposób mają być dokonane pewne czynności przez pracownika i czy ten sposób jest korzystny, należy wyłącznie do pracodawcy, jako uprawnionego do żądania pracy; pracownik przeto obowiązany jest stosować się ściśle do poleceń i wskazówek pracodawcy, a niedostosowanie się do nich, po nieprzyjęciu przez pracodawcę wątpliwości, wyrażonych przez pracownika co do ich zasadniczości, znamionują złą wolę pracownika lub conajmniej niedbalstwo, stanowiące w

Zawiadomienie.

Od dnia 25-IV do dnia 2-V na Pokazie Gospodarstwa Domowego Zw. Pań Domu odbywają się wykłady i pokazy nowoczesnego prania **„Radionem“** bielizny białej, oraz wełen i jedwabi, przyniesionych przez osoby zwiedzające.

Pokazy odbywają się w lokalu Związku przy ul Kilińskiego 13 od godziny 10 rano do 7 wieczorem.

myśl art. 32 rozporządzenia z dnia 16 III 1928 (D. U. poz. 323) ważną przyczynę do natychmiastowego rozwiązania umowy.

W Sądzie Najwyższym zapadł wyrok N.C.I. 1240-33 z dnia 24.X 1933 r., który tę kwestję w ten właśnie sposób ostatecznie rozstrzygnął.

Egzamin wstępny w gimn. im. Traugutta. Dyrekcja państwowago gimnazjum im. R. Traugutta podaje do wiadomości, że podania o dopuszczenie do egzaminu wstępnego do klasy I-ej przyjmuje codziennie kancelarja gimnazjum w godzinach urzędowych do 30 maja b. r Egzaminy pisemne odbędą się 15 czerwca popołudniu, a ustne 16 czerwca.

Akademja ku czci 100-nej rocznicy „Pana Tadeusza“. Ciesząca się niezwykłem powodzeniem „Akademja Mickiewiczowska” zostanie powtórzona w sobotę, 28 b. m., o godz. 17-tej, w sali Gimn. Państw. im. H. Sienkiewicza. Bilety w cenie tylko 49 gr.

ZZZ w dniu święta robotniczego. W roku bieżącym święto klasy pracującej — 1 maja obchodzone będzie uroczyście przez Związek Związków Zawodowych, który w dniu tym organizuje pochód przez ulice miasta i akademję w kinie „Luna”. Program obchodu podany będzie do wiadomości ogółu robotników specjalnemi plakatami i za pośrednictwem prasy.

Pierwszy sztandar Z. Z. Z. Związek Zawodowy Metalowców w Polsce oddział w Częstochowie podaje wszystkim swoim członkom i sympatykom do wiadomości, że w niedzielę, 29 b. m. o godz. 11 w sali Straży Ogniowej odbędzie się uroczystość rozwinięcia pierwszego sztandaru Z. Z. Z. Program uroczystości bardzo urozmaicony. Przygrywać będzie orkiestra strażacka przy fabryce wyrob. włókienniczych „Stradom” Zbiórka członków o godz. 10 w lokalu Związku przy ul. Katedralnej 10.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego. Wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 15139, 34149, 2458, 17570, 12581, 10012, 25141 we wszystkich 10-ciu serjach wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 10 listopada 1933 roku,

Wylosowane bony wykupywane są w kasach skarbowych po 100 złotych za 25-złotowy bon.

Ze Zw. Pań Domu. Pokaz prasowania w Związku Pań Domu w piątek dn. 27 bm. prócz całodziennego pokazu prania i prasowania wełen i jedwabi odbędzie się w godzinach od 16 - 18 pokaz prasowania koronek i bielizny damskiej, który poprowadzi nauczycielka Państw. Szk. Zawodowej p. Zielińska.

W sobotę pogadanki o używaniu środków samopiorących.

Przed wyborami do Tow. Kred. W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Częstochowskiem Towarzystwie Kredytowem wybory zarządu. Według pogłosek obecny dyrektor Towarzystwa mec. Zawadzki ma ustąpić.

O stanowisko dyrektora ubiega się podobno pewien lekarz częstochowski. Opinja jednak członków przechyla się raczej na wybór kandydata z pośród prawników, który to zawód bardziej jest pożądany na stanowisku kierowniczem Towarzystwa, zwłaszcza, że stanowisko to jest płatne i dla obrony prawnej swych interesów Towarzystwa potrzebny jest obrońca prawny, którego musiano by zaangażować niezależnie od stanowiska dyrektora.

Z gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej. Zarząd oddziału Częstochowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża przeprowadza w gimnazjum Tow. Szkoły Społecznej szkolenie drużyny ratowniczej. Otwarcia kursu w dniu 24 b. m. dokonał p. insp. Ciszewski w obecności dyrektora gimnazjum p. Jul. Rzędowskiego i kuratorki koła, p. prof. Jarzębińskiego. Kurs ten będzie trwał do dnia 9 maja poczem nastąpi egzamin i rozdanie dyplomów.

Zebranie S. S. Pog. San. P. C. K. Zarząd Zrzeszenia S. S. Pog. San. P.C.K. zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek 30 b. m. o godz. 18 w lokalu oddz. żeńsk. Z. S. (Aleja 37). Ze względu na ważność zebrania przybycie członkiń obowiązujące.

Z teatru kameralnego.

Dziś, w piątek o godz. 16 przedstawienie „Swierszcza za kominem„, przeznaczone specjalnie dla wojska. Pp. oficerowie, podoficerowie i szeregowi mogą nabywać bilety w kasie teatru o godz. 15 w cenie 1 zł. i 50 gr.

Wieczorem o godzinie 20 „Swierszcz za kominem.

Ceny normalne. Zniżki ważne.

W sobotę o godz. 16 i 18 dwa nieodwołalnie ostatnie przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Wstęp tylko dla młodzieży i pp. profesorów. Bilety w cenie 60 gr. można wcześniej nabywać w sekretarjacie teatru (tel. 24 60).

Śledztwo w aferze „Lewlenu“ trwa nadal. Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie nadużyć, ujawnionych w fabryce „Lewlen”, w związku z czem aresztowani zostali właściciel tejże p. Lewit, jego syn oraz główny buchalter fabryki, którzy dotąd przebywają w areszcie, — prowadzone jest w dalszym ciągu z wielką energją przez sędziego śledczego. Dokładnej sumy nadużyć nie zdołano jeszcze ustalić, księgowość bowiem w „Lewlenie“ prowadzona była w sposób niesłychanie skomplikowany i orjentować się w tej prawdziwie „podwójnej” buchalterji — mogli jedynie główny buchalter oraz właściciel i syn jego. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Skarb Państwa poniósł wskutek tych machinacyj b. znaczne straty.

Likwidacja strajku okupacyjnego w fabryce wyżymaczek. W poniedziałek popołudniu, jak już donosiliśmy, wybuchł strajk okupacyjny w fabryce wyżymaczek D. Kongreckiego przy ul. Przemysłowej. Strajk objął wszystkich zatrudnionych w fabryce robotników w liczbie 55. Podłożem zatargu były niesłychanie niskie płace oraz niemożliwe wprost warunki pracy. O wyzysku robotników w tej fabryce, świadczyć może fakt, że zarobok znacznej większości robotników (40) wynosił 1 zł. 40 gr. do 2 zł. dziennie.

Dzięki staraniom Związku Związków Zawodowych (ZZZ.) zatarg został wczoraj o godz. 18.30 zlikwidowany po konferencji w inspektoracie pracy, na której w imieniu robotników występował sekretarz okręgowej rady ZZZ. p. Strykowski. W wyniku kilkugodzinnych pertraktacyj p. Kongrecki zgodził się na podwyżką płac w granicach 6 — 50 proc. Mimo tej wysokoprocentowej podwyżki zarobek robotnika dorosłego, mającego już za sobą służbę wojskową, nie przekracza 2 zł. 40 gr. dziennie.

Wobec zlikwidowania zatargu robotnicy opuścili fabrykę i w dniu dzisiejsiejszym przystąpili do pracy, która w chwili obecnej odbywa się już normalnie.

Wynagrodzenie krzywdy — zamiast więzienia. Polski kodeks karny zawiera w art. 62 niezmiernie charakterystyczny przepis, stosowany dotychczas zrzadka przez sądy Rzeczypospolitej.

Przepis ten brzmi:

„Jeżeli stosunki gospodarcze skazanego na to pozwalają, sąd może zobowiązać skazanego by wynagrodził szkody, zrządzone przestępstwem, w czasie i w rozmiarach, ustalonych w wyroku”.

Jest to jeden ze środków, zawieszających karę więzienia.

Dowiadujemy się, że władze naczelne wymiaru sprawiedliwości zwróciły sądom uwagę, zalecając stosowanie art. 62, dotychczas niewykorzystanego.

Dotychczas jeden tylko z sądów grodzkich w Warszawie wydał wyrok, zobowiązujący oskarżonego o przywłaszczenie pary obuwia — szewca, do zwrócenia poszkodowanemu 20 par takiego obuwia. Jedynie pod tym warunkiem minęło szewca więzienie.

Zarządzenie o stosowaniu art. należy powitać z radością. Dziś bowiem, piętno kary więzienia, notowane skrupulatnie przez Urząd Rejestracji skazanych, stanowi w życiu człowieka ciężar, niejednokrotnie ponad jego siły.

Za odmowę pieniędzy na wódkę. W dniu 23 stycznia r. b. na ul. Mirowskiej kilku opryszków napadło na powracającego do domu Jerzego Kuleja i wobec odmowy z jego strony wyasygnowania na libację kilku złotych, przewrócili go na ziemię i pobili go dotkliwie tępem przedmiotem po głowie. Po dokonaniu zbrodniczego czynu napastnicy, spłoszeni przez powracających z fabryki robotników, rzucili się do ucieczki, znikając w ciemnościach nocy.

Wszczęte przez policję dochodzenie doprowadziło wkrótce do ujęcia sprawców masakry, którymi okazali się bracia Józef i Edmund Roslakowie oraz Stefan Kucyk.

Wczoraj sąd skazał ich po 8 miesięcy więzienia, przyczem Kucyk, wobec jego dotychczasowej niekaralności sąd wykonanie kary zawiesił.

Czyj wózek. W III komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania przez właściciela dwukołowy wózek tragarski.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Jakób Goldman” sprzedaż szczotek i surowców szczotkarskich w Częstochowie adwokat Daniel Markowicz, zam. w Częstochowie przy ul. Panny Marji Nr. 20, na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu dni czterdziestu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi lub w kancelarji cywilnej Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie, ul. Panny Marji № 51, tytuły swoich wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności odbywać się będzie w obecności Sędziego Komisarza w drodze kontradyktoryjnej między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w sali № 5 Sądu Okręgowego w Piotrkowie, Wydziału Zamiejscowego w Częstochowie w dniu 9 czerwca 1934 roku, o godz. 11 rano.

Syndyk Tymczasowy
577 (—) **Daniel Markowicz,** adwokat.

Zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką. W wyniku przeprowadzonych zawodów o Odznakę Strzelecką przez Pow. Kmd. Z. S., następujący zawodnicy zdobyli O. S.:

Klasy II.

1) Herzog Roman z KPW 90 pkt., 2) Mizgała Antoni KPW 86 p., 3) Augustowski Edward 27 p. p. 85 p., 4) Włoch Kazimierz ZS 87 p., 5) Hajdas Józef KPW 85 p., 6) Wallman Stanisław ZOR 93 p., 7) Miętkiewicz Leon ZBUWZ 93 pkt., 8) Czubek Jan ZS 86 p., 9) Herz Bolesław KS „Makkabi“ 91 p., 10) Kołganowski Jan ZS 90 p., 11) Dobrowolski Mieczysław ZS 90 p., 12) Perkosz Bronisław KPW 90 p., 13) Kołodziejczyk Eugenjusz 90 p., 14) Ogłaza Marjan ZS.

Klasy III.

1) Łęgiewicz Janusz z I gimn. 80 p., 2) Ciechanowicz Mieczysław I gimn. 78 pkt, 3) Schneider Ludwik KPW 89 p., 4) Fornicki Tadeusz SMP 75 p., 5) Stępień Henryk ZS 88 p., 6) Gagas Michał KPW 88 p., 7) Skolasiński Leonard ZS 95 p., 8) Grem Władysław ZS 82 p., 9) Kosta Henryk ZS 82 p., 10) Keterski Stanisław ZS 87 p., 11) Wajnberg Henryk 81 p., 12) Szpiglówna Janina niest. 89 p., 13) Szabelski Herman PKS 80 p., 14) Perkosz Aleksander niest. 79 p. 15) Cudak Bolesław PKS 85 p., 16) Muszyński Antoni ZS 88 p., 17) Szpigiel Jan KPW 91 p., 18) Stępiński Wiktor ZS 86 pkt.

Następne zawody odbędą się w sobotę, 28 bm. od godz. 15 do 17.30 oraz w niedzielę od godz. 9 do 11 na strzelnicach: 1) pawilon oficerski — Al. Wolności 44 i 2) Śląska róg Waszyngtona.

Najmłodszemu zdobywcy Odznaki Strzeleckiej klasy III w ciągu każdego tygodnia wydawane będą Odznaki i legitymacje bezpłatnie.

Nowa afera podatkowa. Wczoraj rozeszły się pogłoski w miejscowych sferach kupieckich o aresztowaniu kilku znanych kupców, pozostających pod zarzutem nadużyć podatkowych. Wiadomość ta wywołała rozliczne komentarze, powodując wielką sensację w miejscowym świecie handlowym.

Wydział zamiejscowy sądu okr. piotrkowskiego w Częstochowie na zasadzie art. 17773, 6 i 8 Ust. Post. Cyw. niniejszem ogłasza, że na żądanie Franciszki Tame, postanowieniem Sądu z dnia 16 kwietnia 1934 roku wszczęto postępowanie co do uznania Antoniego Tame za zmarłego. Wzywa się przeto zaginionego Antoniego Tame urodzonego w Częstochowie dnia 21 marca 1900 roku, syna Jana i Franciszki z Mrożków, ostatnio zamieszkałego w Częstochowie, który w roku 1920 wstąpił do Wojska Polskiego i dotychczas nie powrócił, aby w terminie 6-cio miesięcznym, licząc od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia, stawił się do Wydziału zamiejscowego sądu okręgowego piotrkkowskiego w Częstochowie, gdyż w przeciwnym razie zostanie uznany za zmarłego. Wzywa się również wszystkich, którzy o życiu lub śmierci zaginionego Antoniego Tame posiadają jakiekolwiek wiadomości, aby o znanych sobie faktach zawiadomili Sąd w powyższym terminie, powołując się na Nr. sprawy IV Co 151/34.

Wiceprezes (—) **A. Keller.**

Do akt Nr. Km. 1338/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najśw. Marji Panny Nr. 55, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 25 maja 1934 roku od godz. 10, odbędzie się licytacja publiczna udziału dłużnika Stanisława Stronka w rzeczy ruchomej we wsi Bargły, gminy Poczesna składających się z autobusu firmy „Chevrolet“, oszacowanego na łączną sumę 1000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Częstochowa, dnia 25 kwietnia 1934 r.

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Kolporterzy fałszywych 5 i 10 zł. przed sądem.

W ub. roku na terenie naszego miasta grasowała przez szereg tygodni niebezpieczna szajka kolporterów fałszywych 5 i 10 złotowych monet. Członkowie tej szajki działali z wielką ostrożnością, to też władze śledcze początkowo nie mogły jej zlikwidować. Likwidacja nastąpiła 5 grudnia ub. roku w następujących okolicznościach:

Do sklepu rzeźnickiego p. Kozakowej na Nowym Rynku, przybył jakiś młodzieniec, który kupił słoninę, płacąc za nią monetą 10 złotową. Moneta ta wydała się kupcowej podejrzaną, wezwała więc policjanta, który stwierdził, że 10-złotówka jest fałszywa, wobec czego „klijenta“ zatrzymał i odprowadził do komisarjatu, gdzie okazało się, iż zatrzymanym jest mieszkaniec powiatu radomszczańskiego Antoni Kowalczyk.

Badany w wydziale śledczym Kowalczyk wskazał jako dostawcę falsyfikatu ojca nwego, Ludwika, ten zaś wydał całą szajkę, na czele której, jak się okazało, stał mieszkaniec Łodzi, Antoni Kłys, mający za sobą kilkanaście wyroków skazujących za kradzieże i inne przestępstwa. Kłys był „generalnym“ dostawcą fałszywych monet i za 10 złotową pobierał 3 — 4 złote, co pozwalało mu na prowadzenie szerokiego trybu życia.

Wczoraj członkowie szajki, w liczbie 6 osób zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, który skazał: Antoniego Kłysa na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 8-miu, Kowalczyków ojca i syna oraz Franciszka Suchańskiego po 1 roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5-ciu lat. Pozostali dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Wędrówki po Wystawie Książki w Częstochowie.

II.

W przedsionku gustownie udekorowanym kilimami wykonanemi w miejscowej szkole „Przemysłu Ludowego“ wystawione są wyróżnione projekty licznych prac konkursowych na afisz wystawy, wśród których widzimy jeden nadesłany nawet z Paryża.

Bardzo ładnie wygląda pomysłowo wykonana reklama „Wiadomości Literackich“.

Wchodzimy na właściwą wystawę książki. W olbrzymiej odnowionej sali Rady Miejskiej widzimy na gustownie urządzonych stoiskach barwne okładki książek. To książki współczesne. Przeszło 3000 książek nadesłały w wielkim wyborze następujące firmy wydawnicze biorące udział w wystawie: M. Arct Warszawa, Bibljoteka Polska, Warszawa. Tow. Wydawnicze „Bluszcz“, Warszawa Dom Książki Polskiej, Warszawa. Gebethner i Wolff, Warszawa. Gmachowski i S-ka, Częstochowa. Instytut Naukowej Organizacji, Warszawa. Książnica - Atlas, Warszawa, Księgarnia Wojskowa, Warszawa. „Nasza Księgarnia“, Warszawa. „Ossolineum“, Lwów, Tow. Wydawnicze „Rój“ Warszawa, Trzaska, Ewert i Michalski, Warszawa. Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań oraz z miejscowych wystawą zainteresowała się jedynie księgarnia Antoniego Egera.

Nadesłane książki wystawione są na specjalnie wykonanych stoiskach obejmujących następujące działy: historja, dział religijny, nauki ścisłe, filozofja, rolnictwo, dom i rodzina, pedagogika, Akademicy Literatury, laureaci Nobla, dramat i poezja, monografja i historja literatury, powieść, książki dla młodzieży, literatura dziecięca, opisy podróży, walki o niepodległość, wojskowość i sport. Wydawnictwa luksusowe umieszczono w szafach ozdobionych u góry lalkami w strojach ludowych wykonanych artystycznie przez uczenice Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Częstochowie.

Widz.

Słowo sportowe

Zawody w piłkę nożną.

W sobotę, 28 b. m., o godz. 17.30, na boisku Stow. Młodz Polskiej (Aleja 64) odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo kl. B. pomiędzy drużynami RKS. Skra II. — SMP. Częstochówka II. Zawody powyższe poprzedzi przedmecz o godz. 15.30 o mistrz kl. C. między KS. Jutrznia — IV. SMPM.

Wycieczka kolarska.

Sekcja kolarska KOS. Victoria urządza w niedzielę, 29 b. m., wycieczkę do Janowa. Zbiórka punktualnie o godzinie 7-mej rano.

Groźny pożar w Zborach. We wsi Zbory w domu Piotra Soboty wybuchł pożar, który strawił: dom z drzewa, kryty słomą. Ogień przeniósł się na stępnie na sąsiednie zabudowania. Spaliły się: dach na domu murowanym, własność Leona Matyszczaka, dom z drzewa kryty słomą Adama Binka, dach na oborze murowanej, oraz dach na domu i oborze, własn. Marjanny Słabej. Ogólne straty wynoszą około 3200 zł. Pożar powstał z wadliwie urządzonego komina. W czasie pożaru uległ lekkiemu poparzeniu ciała Piotr Gacałek z tejże wsi.

Udaremniony podstęp sprytnego kmiotka. Mieszkaniec wsi Popów Karol Kaczmarzyk, skazany przed pewnym czasem przez sąd starościński na bezwzględny areszt za kłusownictwo, otrzymał wezwanie do odbycia kary. Kaczmarzykowi nie chciało się jednak „siedzieć“, począł „krzątać się“ koło swego sąsiada. Franciszka Musiała, który za 100 kg. mąki zgodził się zastąpić Krawczyka w areszcie. Podstęp ten nie udał się jednak.

W wyniku tego Musiał przekazany został do dyspozycji sędziego śledczego.

Poznał swe deski u gospodarza. P. Józefowi Maklesowi (św. Barbary 49) w październiku ub. roku skradziono z podwórka 6 desek, wartości 5 zł. O kradzieży nie meldował, gdyż nie miał na nikogo podejrzenia. Obecnie poznał swe deski u gospodarza swojego, Juljana Cota, któremi tenże zreperował sobie wóz. Wobec powyższego policja zainteresowała się bliżej osobą p Cota.

Sprytny podstęp złodzieja P. Juljanna Kluska (Narutowicza 130) pogrążona była w głębokim śnie. Nagle rozległo się mocne pukanie, następnie poczęto dobijać się do drzwi. Obudzona hałasem p. Kluska zerwała się z łóżka, pobiegła w stronę drzwi i zapytała pukającego o powód alarmu. Wówczas sprawca zamieszania oświadczył, że mąż pani Julianny zachorował nagle w biurze górniczem przy ul. Al. Wolności i wobec tego obecność jej jest tam konieczna. Przestraszona niewiasta udała się do wspomnianego biura, gdzie ujrzała męża całego i zdrowego, lecz niezmiernie zdziwionego przybyciem o tak późnej porze kochającej małżonki. Sprawa wyjaśniła się wkrótce, gdy p. Kluska powróciła do domu zauważyła brak garderoby wartości 43 zł.

Skazanie. Sąd okręgowy skazał wczoraj na 1 i pół roku więzienia 19 letniego Widora Granka, szewca z zawodu, za kolportowanie odezw komunistycznych. Schwytany został na gorącym uczynku w dniu 23 stycznia r. b.

Groźby są karalne. Zameldowała policji p. Zofja Bancarek (Warszawska № 300), że do mieszkania jej przybyła Łucja Taran, sąsiadka, która zobelgowała p. B. posługując się zgoła niewybrednym słownikiem, a następnie zagroziła jej zabójstwem. Sprawa o groźby będzie.

Z RADOMSKA.

— Zaprzysiężenie nowowybranych wójtów. W ub. czwartek odbyło się w sali posiedzeń starostwa powiatowego zaprzysiężenie 18 nowowybranych wójtów oraz tyluż podwójtów. Przysięgę, którą odebrał p. starosta J. Łabudzki, złożyli: Juljan Ślęzak— wójt gminy Brudzice, Kaz. Jankowski— gm. Brzeźnica, Wład. Kowalski—gm. Dobryszyce, Solarz — gm. Dmenin, Karwasiński — Gidle, Bugała — Konary, Szymański — Kobiele, Szewczyk — Maluszyn, Borkiewicz — Masłowice, Sliwowski — Przerąb, Ojrzyński—Pławno, Nowak — Pajęczno, Janson — Radomsk, Janecki — Rząśnia, Bogobowicz — Rzeki, Klimczyk — Wielgomłyny, Kaz. Grądzik — Zamoście i wójt gminy Koniecpol.

— Z oddziału Zw. Strzel. w Garnku. Oddział Związku Strzeleckiego w Garnku, wspólnie z miejscową ludnością zalesił nieużytek o przestrzeni 1 ha. Oprócz więc licznych działów pracy Zw. Strzel. dąży zawsze do podniesienia gospodarczego Państwa. Członkowie Z. S. rozumieją, że tylko pracą można coś zrobić i dlatego widzimy, że nie cofają się przed pracą dla dobra ogólnego.

Oddział Zw. Strzel. w Garnku nie pozostaje w tyle i jego stać na taki obywatelski czyn, stając na piaskach nieużytku z pp. A. Klawe i J. Szatkowskim na czele.

Gość sowiecki w Częstochowie.

W Częstochowie bawił onegdaj oficjalny delegat rosyjskiego zw. turystycznego „Inturist'u", obywatel sowiecki Świderski w towarzystwie dyrektora „Orbisu" z Warszawy, Karpińskiego, zwiedzając z wielkiem zaciekawieniem Jasną Górę, a następnie wystawę książki polskiej. „Inturist" projektuje większą wycieczkę z Częstochowy do Rosji, przyczem zainteresowani przemysłowcy częstochowscy mogliby przy okazji zabrać ze sobą próby swych towarów i traktować bezpośrednio albo z odbiorcami prywatnymi albo z oficjalnym „Torksinem". Okazja ta ma specjalne znaczenie dla Częstochowy, która przed wojną miała przemysł nastawiony wybitnie na zbyt dla rynku rosyjskiego, a dotychczas niestety nie nawiązała stosunków handlowych z Rosją, co może w znacznym stopniu wzmocnić wytwórczość fabryk lokalnych i tem samem zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

Wiec sprawozdawczy.

W związku z przybyciem do Częstochowy delegatów Centralnego Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego Niesienia Pomocy Uchodźcom z Niemiec, w Warszawie, odbędzie się dnia 6-go maja r. b. o godz. 10.30 w sali Kino-Teatru „Luna" wielki wiec sprawozdawczy z dotychczasowej działalności Centralnego Komitetu w Warszawie oraz Oddziału w Częstochowie.

Komunikat.

Zarząd Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski podaje do wiadomości członków czynnych co następuje:

1) Dla podtrzymania sprawności i tężyzny fizycznej oraz dla umocnienia ducha koleżeńskiego byłych żołnierzy W. P. odbywa się co tydzień w sobotę o godz. 4 musztra wojskowa, prowadzona przez byłego podoficera W. P.;

2) po musztrze odbywa się stale jednogodzinny wykład z dziedziny społecznej, wojskowej lub popularno-naukowej;

3) raz na miesiąc, mianowicie w pierwszą sobotę każdego miesiąca, odbywać się będzie o godz. 4 „Apel informacyjny". Stawić się doń są obowiązani wszyscy członkowie czynni. Pierwszy apel odbędzie się dnia 5 go maja.

Powyższe zbiórki i ćwiczenia odbywają się na boisku Gimnazjum d-ra Axera w niedalekiem sąsiedztwie lokalu Związku.

4) Ponadto zostaje uruchomiony „Klub sportowy" Z. Ż. U. W., który będzie czynny w każdą sobotę, poczynając od najbliższej t. j. 28 kwietnia, o godz. 10 przedpołudniem, tamże.

NOTATNIK.

To jest takie przysłowie.

Zdarzyło się, jak to się często zdarza, że ktoś znieważył kogoś i to osobę urzędową i urzędującą. Ktoś bardzo krewki, co w dzisiejszych czasach kryzysowych jest zjawiskiem bodajże pow szechnem i przez sądy traktowanem z rozumiałą pobłażliwością.

Szczególnie, gdy w grę wchodzą podatki, które nawet nie szewców do szewskiej pasji doprowadzają, zwłaszcza, gdy na pokrycie podatków pieniędzy brak.

Kłopot jednak w danym wypadku powstał z tego powodu, że krewki płatnik nie tylko znieważył osobę urzędową słownie lub czynnie.

Zniewaga czynna przedmiotem spor nym nie była jako fakt przejrzysty, dowiedziony i karygodny. Oskarżony zresztą uznał w tym względzie swą winę i niebawem rozpoczynie akt skruchy w areszcie.

Gorzej jednak ze zniewagą słowną. Mimo, że osobie urzędowej i urzędującej wypomniał rodzoną matkę, twierdząc że była ona kobietą lekkomyślną — mimo to uporczywie twierdził, że zamiaru znieważania nie miał, a wspomnienie o lekkomyślności cudzej matki jest niewinnem przysłowiem, które się używa dla podkreślenia nawet najbardziej wzruszających momentów i uczuć. Można to słowo powtarzać nawet co drugie słowo bez obrazy rozmówcy.

Istotnie sąd uznał te wywody, jako okoliczność łagodzącą. Trudno, obok prawa pisanego jest i prawo obyczajowe, mówione, które nadało obywatelstwo pewnym dosadnym wyrażonkom, które, niestety, istotnie niekoniecznie traktowane być muszą jako obraźliwe.

JR.

Skład osobowy Komitetu Obywatelskiego

Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na Dar Narodowy.

W dniu 25 b. m. o godz. 19 odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na Dar Narodowy.

Zebranie zagaił w imieniu prezydenta Mackiewicza p. inż. Roman Wróbel, poczem zaproponował na przewodniczącego zebrania p. dyr. Matulę, co zebrani jednogłośnie przyjęli. Po objęciu przewodnictwa p. dyr. Matula zaprosił na asesorów ks. prałata Mireckiego i p. dyr. Boruckiego, oraz na sekretarza d-ra Lubczyńskiego. Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie odezwy Głównego Komitetu w Warszawie. 2) utworzenie Komitetu Honorowego, 3) wybór Komitetu Wykonawczego oraz Sekcyj, 4) wybór Komisji Rewizyjnej, oraz 5) ułożenie programu Obchodu uroczystości 3 go Maja.

Zebranie uchwaliło jednogłośnie skład Komitetu Honorowego, który stanowią: J. E. ks. dr. biskup T. Kubina, p. wojewoda Jerzy Paciorkowski, p. starosta Kazimierz Eustachiewicz, p. pułk. Władysław Stachiewicz, p. prezydent miasta Mackiewicz.

Ponadto powołano do życia następujący skład Komitetu Wykonawczego, do którego weszli: p. pułk. Myszkowski, 2) p. pułk. Kapciuk, 3) p. dyr. Wacław Płodowski, p. dyr. Dominik Zbierski, p. dyr. Władysław Matuszkiewicz, p. pułk. Władysław Kasza, p. pułk. Czapliński, p. dyr. Wacław Kobylecki, p. dyr. Władysław Matula, p. v. prezes S. O. Antoni Keller, p. v. prezes m. Marjan Madeyski, p. insp. szk. Grodzicki Franciszek, p. prezes Straży Ogniowej Jakób Kon, p. poseł dr. T. Biluchowski, p. inż. Zofja Mońkowska, p. dyr. Iwo Gall, p. Zdzisław Widera, ks. prałat Franciszek Mirecki, O. Przeor Dominik Zienkiewicz, p. dr. Ludwik Batawia, p. inż. Roman Wróbel, p. kom. Straży Ogn. Jan Serednicki, p. dr. Szaniawski Paweł, p. Edmund Reimschüssel (ew p. Płazak Piotr), p. Jedrychowski, dyr. Rzędowski, dyr. Borucki, dyr. Apanowicz, dr. Rozenberg.

Komisja Rewizyjna: p. insp. pracy inż. Witold Wasilewski, p. mjr. w spocz. Henryk Jackowski, p. dyr. Wacław Szaykowski; na zastępców: p. kpt. Antoni Jaskorzyński, p. prof. Bolesław Stala.

Sekcja Propagandowa: p. dyr. Władysław Matula, p. prof. Zdzisław Wróbel, p. red. Antoni Stankiewicz, p. Tadeusz Jędrychowski, p. red. Wilkoszewski, p. red. Łaski.

Sekcja Obchodu: kom. Straży Pożarnej p. Jan Serednicki, O. Przeor Jasnej Góry Zienkiewicz, p. pułk. Władysław Kasza, p. insp. szk. Grodzicki Franciszek, dyr. Iwo Gall z prawem kooptacji osób, któreby zechciały brać udział w pracy tej Sekcji.

Sekcja Rozrywkowa: pułk. Kapciuk, ppułk. Czapliński, mjr. Dmowski, kpt. Studencki, dyr. Władysław Leszczyński.

Sekcja Finansowa: p. Piotr Płazak, p. Zdzisław Widera, p. Aleksander Poliszewski z prawem kooptacji osób, któ re zechciałyby brać udział w tej sekcji.

Powołanie oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy na ustawowe ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym.

Ogłoszony został następujący komunikat Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. 4 generała brygady Małachowskiego.

Na podstawie art. 79 Ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. Nr. 60/1933 poz. 455) zostało zarządzone rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 24 marca 1934 r. powołanie na zwyczajne ćwiczenia wojskowe w r. 1934 na całym obszarze Rzeczypospolitej — oficerów rezerwy i podchorążych rezerwy niżej wyszczególnionych kategoryj w następujących korpusach osobowych: piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym, weterynaryjnym, intendentury i marynarki wojennej.

Na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe powołani będą oficerowie rezerwy, którzy byli objęci powołaniem na ćwiczenia w roku ubiegłym, a ćwiczeń tych, z jakichkolwiek powodów nie odbyli. Promocji 1932 (zasadniczy rocznik 1907) tylko w aeronautyce. Z rocznika 1905 tylko w aeronautyce, 1904 (za wyjątkiem sanit.), 1902 tylko w kawalerji, artylerji, aeronautyce, saperach i łączności. Z rocznika 1902 pie choty jedynie oficerowie rez. kandydaci na dowódców komp. strzel. i c.k.m. Przeniesieni z piechoty, kawalerji i artylerji na uzupełnienie korpusów osobowych: samochodów, taborów i uzbrojenia (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1896, 1897 i 1898 dla samochodów i uzbrojenia, 1896 dla taborów. Oficerowie rez. int. z roczników 1894 — 1902 wyznaczeni imiennie przez Szefa Departamentu int. Dla potrzeb Obszaru Warownego Wilno — 12 oficerów rez. saperów.

W Marynarce Wojennej: z nowomianowanych w r. 1932 podporuczniсy rez., którzy nie byli powołani na ćwiczenia wojskowe w roku budż. 1933-34 ze starszych roczników — według uznania Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej.

Ponadto: Z pośród oficerów rezerwy piechoty promocji 1931 r. (zasadniczy rocznik 1906) ci, którzy w b. r. zostali przeniesieni do żandarmerji. Z pośród oficerów rez. kawalerji promocji 1931 r. (zasadniczy rocznik 1906) ci, którzy w b. r. zostali przeniesieni do żandarmerji, zostaną wyznaczeni na kurs oficerów pionierów pułków kawalerji. Z pośród oficerów rez. artylerji promocji 1933 r. (zasadniczy rocznik 1909) ci, którzy zostaną wyznaczeni na kurs oficerów zwiadowczych; mają przydział mob. do formacyj artylerji przeciwlotn. i pomiarów art. Z pośród oficerów rez. samochodów promocji 1931 r. ci, którzy mają odbyć 1-sze ćwiczenie w formacjach samochodowych. Z pośród oficerów rez. uzbrojenia promocji 1931 r. ci, którzy zostaną wyznaczeni na kurs w Szkole Zbrojmistrzów.

Podchorążowie rezerwy: Wszyscy, ktorzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia. Wszyscy, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podporuczników rez. W Marynarce Wojennej tylko ci, którzy w roku budżetowym 1933 | 34 mieli odbyć — a z różnych przyczyn ćwiczeń nie odbyli.

Na 4-ro tygodniowe ćwiczenia wojskowe powołani będą oficerowie rezerwy: Promocji 1933 r. (zasadniczy rocznik 1909) niezależnie od roku urodzenia, o ile nie przekroczyli granicy wieku (40 lat), przewidzianej w art. 79, ust. 3-ci ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, na 1-sze ćwiczenie w stopniu oficerskim. Promocji 1931 r. (wraz z rocznikiem 1906) za wyjątkiem artylerji — niezależnie od roku urodzenia, o ile nie przekroczyły granicy wieku (40 lat), przewidzianej w art. 79, ust. 3-ci ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Sposób powołania i tryb postępowania w sprawach odroczeń i przesunięć terminu ćwiczeń.

Oficerowie rezerwy i podchorążowie rezerwy obowiązani odbyć ćwiczenia w b. r. otrzymają imienne karty powołania z wyznaczeniem miejsca i terminu stawiennictwa. Do karty powołania przy odległościach ponad 25 km. będzie dołączony bilet kolejowy, uprawniający do przejazdu koleją tylko łącznie z kartą powołania.

Oficerowie rez. i podchorążowie rez., którzy otrzymali karty powołania, lecz z ważnych przyczyn (np. ciężka choroba, ważne sprawy zaszłe w rodzinie) chcieliby uzyskać odroczenie terminu ćwiczeń do roku następnego wzgl. przesunięcie w tym samym roku, mogą wnieść odpowiednio umotywowaną prośbę do dowódcy swojej formacji ewidencyjnej. Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania, wyjąwszy wypadek ciężkiej choroby powołanego, niepozwalającej na przejazd do formacji. W tym wypadku kartę powołania należy dołączyć do podania wraz ze świadectwem lekarza urzędowego.

W razie odmownego załatwienia prośby przez dowódcę formacji, przysługuje prawo odwołania się w terminie 7 dniowym do właściwego dowódcy O. K. w drodze przez dowódcę formacji. Prośby przesyłane bezpośrednio do D.O.K. pozostaną bez odpowiedzi.

Jeśli powołany na swoją prośbę o odroczenie (przesunięcie) terminu ćwiczeń nie otrzyma odpowiedzi przed terminem stawiennictwa w formacji, powinien bezwzględnie zgłosić się do odbycia ćwiczeń w terminie oznaczonym w karcie powołania.

Z KRAJU.

Z nędzy podrzuciła dzieci

Przechodnie ul. Fabrycznej w Zawierciu zaciekawieni zostali głośnym płaczem dzieci, dochodzącym z korytarza domu ludowego.

Po otworzeniu drzwi, ujrzano dwoje drżących z zimna maleństw. Chłopak, mający około dwóch lat, tulił do siebie kilkutygodniową siostrzyczkę. Oboje zalewali się łzami, wzywając matki.

Ustalono, że są to dzieci bezrobotnej wyrobnicy 39-letniej Emilji Bargieł, która podrzuciła dzieci z nędzy.

Bargiełowa stanęła przed sądem okręgowym. Wyznała wśród łez, że nie miała co jeść. Głód i nędza zmusiły ją do rozłąki z dziećmi, których nie mogła wyżywić.

Wyrok 6 miesięcy więzienia sąd zawiesił Bargiełowej na 2 lata.

Szajka młodocianych opryszków terroryzowała Pragę.

Na Pradze w Warszawie grasowała od dłuższego czasu szajka złodziejska, złożona z bezdomnych chłopców w wieku lat od 9 do 14. Chłopcy grasowali w parkach, poczekalniach kin, na przystankach tramwajowych i w poczekalniach dworców kolejowych.

Młodzi złodzieje dokonywali kradzieży w sposób bardzo zuchwały. Niekiedy poprostu napadali przechodzące kobiety, wyrywając im z rąk paczki i torebki z pieniędzmi.

Policja zarządziła we wtorek obławę, w czasie której kilku młodocianych rabusiów schwytano. Przesłano ich do dyspozycji sądu dla nieletnich.

Ulubionym sposobem okradania przez młodocianych przestępców było, jak nazywali — „na pluń". Jeden z chłopców opluwał przechodzącą kobietę, a następnie pokazywał jej, że jest opluta. Gdy kobieta następnie wycierała ślady

opluciа, rabusie wyrywali jej z rąk co się dało i uciekali. Do bandy należało ośmiu chłopców, z których trzech jeszsze się ukrywa.

Na miljon złotych
oszukał niesolidny Duńczyk Skarb Państwa.

W r. 1924 powstała w Warszawie firma pod nazwą: „Dom Handlowy Vagu Lomholf“, której właścicielem był obywatel duński Vagr Lomholf. Firma importowała i eksportowała rozmaite towary. We wrześniu 1932 r. władze skarbowe otrzymały informacje, że firma, prowadząc podwójną buchalterję, ukrywa swoje faktyczne obroty i dochody, ażeby nie płacić należnych podatków.

W związku z tem władze skarbowe zarządziły rewizję ksiąg i dokumentów firmy. Rewizja odrazu na wstępie ujawniła zatajenie bardzo wielu tranzakcyj. Niektóre dekumenty oznaczone były literami „H. K.“. Te właśnie litery dotyczyły zatajonych tranzakcyj. Aczkolwiek wielu dokumentów nie udało się już odnależć, to jednak eksperci zdołali stwierdzić, że firma ukryła obroty na łączną sumę 13 miljonów złotych.

Właściciel firmy Vagu Lamholf zawczasu zbiegł, zabierając cały majątek i niszcząc wiele dokumentów. Być może, że przy ujawnieniu tych dokumentów pokazałoby się, że suma zatajona przez firmę, była znacznie większa od ujawnionej.

Wyszły przytem na jaw jeszcze inne charakterystyczne szczegóły. Okazało się, że firma była ustosunkowana negatywnie do Skarbu Państwa, nawet w wypadkach dotyczących tylko klientów tej firmy. Namawiano klijentów, ażeby nie żądali od firmy rachunków, w księgach zapisywano zmyślone nazwiska tych klientów, aby w ten sposób władze nie mogły ustalić wysokości obrotów danych klientów.

Skarb Państwa stracił na tych machinacjach około miljona złotych. Wobec ucieczki Lamholfa, pociągnięto do odpowiedzialności karnej dwóch jego prokurentów, a mianowicie Leona Hasensprunga i Salomona Rozbę.

W środę obaj oni zasiedli przed sądem okręgowym. Obrońca oskarżonych adwokat Wacław Brokman, zgłosił wniosek o odroczenie rozprawy.

Tancerka kabaretowa za kratami.
Szantażowany kochanek płaci za miłość więzieniem.

Przed sądem grodzkim w Katowicach toczy się dzisiaj rozprawa przeciwko obywatelce duńskiej Eli Dworzyńskiej, o przekroczenie przepisów meldunkowych lub paszportowych.

Dworzyńska, artystka kabaretowa, występująca pod pseudonimem Ais Nilsen, względnie Nils Aisen; przybyła do Katowic z Berlina do załatwienia pewnego „odszkodowania” za „ból”, spowodowany r o z s t a n i e m się z jednym z jej adoratorów, b. prokurentem bankowym, który pełni obecnie obowiązki kuratora masy upadłościowej dużego przedsiębiorstwa przemysłowego na G. Sląsku.

Kiedy cel jej wizyty stał się zainteresowanemu dyrektorowi znany i okazało się, że nie ma on ochoty nadwyrężać swej kieszeni, Dworzyńska zwróciła się wówczas do jego żony, proponując nabycie wszystkich pozostałych jej po tym romansie „pamiątek” w postaci czułych listów i fotografij z innymi dedykacjami.

Ponieważ cena tych pamiątek była nieco wygórowana, zdradzona małżonka zrezygnowała z nabycia dowodów wierności swego małżonka, wobec czego Dworzyńska zwróciła się jednego z wychodzących na Śląsku tygodników bankowych, ofiarowując do publikacji wszystkie posiadane przez siebie listy i fotografje. Oczywiście materjał ten znalazł się niedługo w rękach zainteresowanego i zamiar skompromitowania spalił tem samem na panewce.

Widząc się wywiedzioną w pole, Dworzyńska poczęła robić wielki gwałt i usiłowała spowodowsć umieszczenie artykułu w innym szantażowanym tygodniku.

Dziwnym i nader szczęśliwym dla niefortunnego jej amanta trafem, zrodziło się podejrzenie, że p. Elli Dworzyńska bawi w Katowicach nietylko dla szantażu ale jeszcze innych daleko gorszych celów.

Została więc aresztowana i osadzona w więzieniu.

Po kilku dniach dochodzeń okazało się jednak, że wysunięty przeciwko niej poważny zarzut nie utrzymał się i sprawę o tę demoniczną zbrodnię umorzono. Stwierdzono tylko jakieś uchybienia paszportowe, czy meldunkowe, które w swej konsekwencji spowodują, że Dworzyńska po odcierpieniu ewentualnej kary czy zapłaceniu grzywny zostanie wydalona z Polski.

Skandalik ten, jak i jego nieoczekiwane a szczęśliwe dla niefortunnego amanta rozwiązanie, są żywo komentowane w sferach towarzyskich i sportowych Śląska.

Bawiące się dzieci spaliły wieś.

Według wiadomości „Vremy“ katastrofalny pożar w miejscowości Kraljewac w północno zachodniej Jugosławji, obrócił w zgliszcza ogółem 377 domów. Wszystkie zapasy żywności i paszy zniszczały. Pomimo gorączkowej akcji 33 straży pożarnych z bliższej i dalszej okolicy, nie zdołano nic uratować, gdyż sprzyjający wiatr wzmagał płomienie' przerzucając je na coraz inne objekty. Straty materjalne są ogromne, nie zdołano ich jeszcze w przybliżeniu ustalić. Pożar, jak twierdzą, wznieciły dzieci, bawiące się zapałkami.

Celem wspomożenia dotkniętej strasznym losem ludności, Czerwony Krzyż zorganizował zbiórkę funduszu, którą to akcję popierają wydatnie jugosłowiańska Skupsztyna oraz senat.

Również z innych stron kraju donoszą o wielkich pożarach, którym sprzyja panująca od dłuższego czasu susza. Koło Banjaluki w Bośni pożar zniszczył wielkie obszary leśne oraz około 300.000 drzew. W Esseg nad Drawą spaliła się fabryka.

RADJO.

WARSZAWA 28 kwietnia

7.00 Sygnał czasu 7.05 Gimnastyka. 7.20 Płyty gramofon. 7.35 Dziennik por. 7.40 Płyty gramof. 7.55 Chwilka gospod. domowego. 8.00 Program na dzień bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50 Repertuar teatrów warszawskich 11.57 Sygnał czasu 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Wiadomości meteorol. 12.35 Płyty gramofonowe. 14.00 Dziennik południ. 15.05 Wiadomości o eksporcie polskim 15.10 Wiadomości gospod. 15.20 Pieśni. 15.35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.40 Transmisja ze Lwowa. 16.20 Francuski. 16 35 Koncert solistów. 17.30 Odczyt p. t. „Mickiewicz“. 17.50 Odczyt. p.t. „Swięto lasów„. 18.10 Koncert utworów trzech Strausów. 18.50 Program na dzień następny. 19.55 Rozmaitości. 19.15 "Swięto lasu“. 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiadom. sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert chopinowski. 20.35 Skrzynka pocztowa techniczna. 20.50 Wieczór muzyki lekkiej 22.00 Odczyt z Wilna 22.15 Aud. regjonalna z Poznania. 23.15 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej i komunik. policyjny 23.15 Kukułka wileńska.

KATOWICE 28 kwietnia

7.00 Aud. poran. z Warsz. 11.35 Program na dz. bieżący. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warsz. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofonowe. 12.30 Transmisja z Warszawy. 12.33 Płyty gramofon. 12.55 Transmisja z Warszawy. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.05 Transmisja z Warszawy. 17.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.30 Transmisja z Warszawy. 18.10 Płyty gramofonowe. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warsz. 19.4? Wiad. sportowe 19.47 Transmisja z Warszawy. 20.35 Płyty gramofonowe. 20.00 Transmisja z Warszawy, Poznania i Wilna.

SVENEL VESTAD. 12

KOBIETA SZATAN

POWIESC.

— Nazywa się Lidström, jest adwokatem. Bardzo miły człowiek.

— Tak? Czy oddawna bawi w Chrystjanji.

— Dopiero dwa, czy trzy miesiące, ale ma już wielu przyjaciół. Jest również jednym z jej wielbicieli.

— Jej?

— Ach, prawda, pan jest tu obcy i naturalnie nie zna pan Walentyny, pięknej Walentyny Kempel.

— Nie, znam jej — odpowiedział inżynier.

— Przeto musi się pan starać najusilniej poznać ją jaknjprędzej, znam ją — zauważył architekt z pewneścią siebie— chętnie przy sposobności przedstawię pana.

Nagle umilknął gwar i wszyatkie oczy zwróciły się ku drzwiom wchodowym.

Architekt Bissen mruknął ździwiony.

— Ten! Nie uważałem tego za możliwe!

— Kim jest ten pan?—zapytał inżynier Kvam.

— Konsul Eimar Falkenberg—odpowiedział architekt. — Jego brat właśnie dziś w nocy, zmarł — jak powiadają, miał się zastrzelić. Z miłości do Walentyny.

— Istotnie? — zawołał pan Kvam.— Jakie to interesujące!

Rozmowa w pokoju do palenia nie mogła się na nowo ożywić. Zdawało się, jakoby nagłe pojawienie się Falkenberga nałożyło tłumik na ogólny dobry humor.

Falkenberg sam odczuwał również, że inni uważają to za dziwne, iż dziś dziś przyszedł do klubu. On sam nie mógł także zrozumieć, dlaczego jest tu tak niezbędny.

Kazał sobie podać whisky z wodą sodową i usiadł przy stole, gdzie sie działo dwu, do trzech panów, między nimi adwokat. Za chwilę przedstawiono go również nowemu gościowi inżynierowi Kvamowi.

Falkenberg był bardzo niezadowolony ze swego położenia. Pragnął znaleźć się wreszcie w domu. Było już po dwunastej, a jeszcze nie przychodził Asbjörn Krag. Z zamyślenia obudził go głos adwokata Lidströma, zwracający się doń:

— Panie Falkenberg czy ma pan ochotę na partję?

Falkenberg zgodził się natychmiast. W ten sposób minie szybciej czas, prócz tego zaś Krag polecił mu wyraźnie, aby zagrał w karty.

Gdy panowie zasiedli obok stolika do gry, zaczęto naradzać się, w co by zagrać.

— Zagrajmy w pokera! — zaproponował Falkenberg. — Jest to najłatwiejsza i najbardziej interesująca gra!

— Zgoda! — odpowiedzieli partnerzy.

Rozpoczęto grać w pokera. Najpierw grano nisko. Szczęście było zmienne. Wtem zaproponował adwokat Lidström by wkładkę podwyższyć i zaraz potem ukazała się większa suma na stole. Falkenberg coraz bardziej zaczął się interesować grą. Z początku szczęście zmieniało się. Ale po godzinie gry szczęście niebywale sprzyjać poczęło Falkenbergowi. Banknoty piętrzyły się przed nim. Coraz więcej ciekawych skupiało się wokół stolika, a wszyscy dziwili się nieustannemu szczęściu Falkenberga. Przegrana dotykała szczególniej ciężko Lidströma, ale dobrotliwy Szwed zdawał się nie brać sobie tego zbyt do serca.

W czasie jednej z przerw rzekł Szwed do Falkenberga, podnosząc swą próżną szklankę:

— Chodź pan! Każemy sobie podać inne szklanki, my obaj uosobienie szczęścia i nieszczęścia.

Falkenberg i Lidström poszli do najbliższego stołu, gdzie podane im whisky wzajemnie pomieszali. Podczas gdy przy stole stali, zajęci whiską i wodą sodową, zdawało się Falkenbergowi, że Szwed stał się nadmiernie poufałym i gadatliwym a także, że zbyt wiele czasu trzeba mu było, aby płyn zamieszać Ale było to tylko momentalne spostrzeżenie, o którem Falkenberg zaraz zapomniał. Usiedli znów przy stoliku do gry.

Falkenberg wygrał znów, wygrywał ciągle i dużo, a zawsze Lidström był tym, który przegrywać musiał.

Po dwu godzinach gry, stało się coś co wywołało najwyższą sensację, coś, czego dotąd nie było w dziejach klubu „Regata“.

Lidström rzucił nagle karty na stół i podniósł się.

— Niegram dalej! — rzekł.

— Alež dlaczego? — zawołano. — Co się stało? Czy nie chce pan rewanżu?

— Lindström wskazał drżącą ręką na Falkenberga i rzekł:

— W każdym razie nie gram więcej z tym panem. Ten pan gra fałszywie.

W lokalu wybuchnął ogólny ostry śmiech a potem nastąpiła śmiertelna cisza.

Falkenberg wyprostował się zwolna na swem miejscu. Najpierw oczy jego patrzyły błędnie dokoła. Gdy jednak Szwed ponowił swe oskarżenie, konsul z wściekłości zbladł jak trup i zaczął się oglądać, czem adwokatowi w łeb rzucić.

Obok stojący pojęli ruch jego i odgrodzili go od Szweda. Równocześnie podniosły się okrzyki:

— Nonsens! Szwed zwarjował! Wyrzucić go! Falkenberg fałszerz? Zwarjował!

Lidström pozostawał jednak i powtórzył jeszcze raz swój zarzut. Powstał nieopisany tumult. Wreszcie nastąpił o tyle spokój, że sekretarz mógł doprosić się głosu.

— Żądam, aby adwokat Lidström złożył natychmiast bliższe wyjaśnienie — rzekł.

— Powtarzam, że pan Falkenberg gra fałszywie — odpowiedział Lidström — Włożył owa asy dwa asy do kieszeni, widziałem to na własne oczy.

— Do której kieszeni? — zawołał jakiś głos wśród zgromadzonych. Nie wiedziano dobrze, skąd głos ten pochodził.

— Do prawej kieszeni żakietu! — rzekł Lidström.

— Przeglądnąć kieszeń! — zawołał ten sam głos.

— Chętnie — odpowiedział Falkenberg. Był teraz zupełnie spokojny, chociaż bardzo blady, Przystąpił aż do stołu, tak, że stanął naprzeciw oko w oko ze swym przeciwnikiem. Inni stali szerokiem kołem wokół nich. Gdy Falkenberg ręką sięgnął do kieszeni, było zupełnie cicho w całym obszernym pokoju.

Falkenberg odwrócił kieszeń na zewnątrz. Nic w niej nie było, ani kart, ani niczego innego.

Lidström zatoczył się kilka kroków wstecz.

(D. c. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka „PRASA“ z ogran. odpow.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego“ ul. Marji Panny Nr. 41. Telefon 10-90.